Witold Pobudzin

Media a liberalizm

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 18/1, 193-216

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Saeculum Christianum
18 (2011) nr 1

WITOLD POBUDZIN

MEDIA A LIBERALIZM

„Żądza władzy jest najgorętszym ze wszystkich uczuć" te słowa rzymskiego historyka, polityka i mówcy Tacyta, *nota bene* wrogo nastawionego do chrześcijan, stawiają przed oczyma naszej wyobraźni całe zastępy władców od Gilgamesza króla miasta Uruk w Mezopotami, żyjącego na przełomie XXVII i XXVI w. przed Chr., aż po dzisiejszych przywódców, którzy często poświęcali wszystko, by zdobyć „wszystko" – upragnioną władzę. Do pewnego momentu w dziejach ludzkości władzę zdobywano ogniem i mieczem, aż wreszcie pojawiły się nowe metody uwarunkowane rozwojem cywilizacyjnym. Włoski filozof, założyciel Włoskiej Partii Komunistycznej, Antonio Gramsci (1891–1937) mówił, że władzę nad ludźmi zdobywa się przez zawładnięcie ich wyobraźni. „Nie trzeba zatem sypać barykad i organizować wieców, aby zdobyć władzę, ale wystarczy przejąć kontrolę nad kulturą, edukacją, wychowaniem, wymiarem sprawiedliwości, aby sterować wyobraźnią ludzi"[1]. W książce zatytułowanej *Przekroczyć próg nadziei* Jan Paweł II pisał, że dziś toczy się bój o duszę tego świata, w którym miejscami szczególnie zażartego konfliktu są „nowożytne areopagi" czyli: świat nauki, kultury, środków przekazu. Głównym narzędziem przejmowania kontroli nad ludzką wyobraźnią stają się mass media, które według ks. bpa Adama Lepy są tak głęboko obecne w życiu publicznym, że dziś przypisuje się im już pozycje pierwszej a nie, jak miało to do tej pory miejsce, czwartej władzy.

W 2001 r. Jan Paweł II wygłosił orędzie na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu zatytułowane: „Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji". Papieski dokument staje się głęboką refleksją nad dzisiejszą sytuacją panującą w mass mediach: „Świat środków społecznego przekazu może się czasem wydawać obojętny czy nawet wrogo usposobiony do chrześcijańskiej wiary i moralności. Wynika to po części stąd, że kultura medialna jest tak głęboko przepojona typowo postmodernistyczną mentalnością, dla której jedyną absolutną prawdą jest ta, że nie istnieją prawdy absolutne, a gdyby nawet istniały, byłyby niedostępne dla

[1] Cyt. za: A. K o b y l i ń s k i, *Matrix i areopag. Moralne i duchowe wyzwania świata mediów.* W: A. K o b y l i ń s k i, *Media i Kultura.* Płock 2002, s. 7.

ludzkiego rozumu i tym samym pozbawione znaczenia[...] W rezultacie świat mediów może czasem jawić się jako środowisko nieprzyjazne ewangelizacji jak pogański świat z czasów apostolskich"[2]. Słowa Papieża wskazują zatem, że „nowożytny areopag" którym jest dzisiejszy świat mediów eliminuje chrześcijaństwo z kultury medialnej poprzez monopolizację postmodernistycznej mentalności i propagowanie poglądów wrogo usposobionych wobec chrześcijańskiej wiary i moralności.

Reasumując możemy stwierdzić, że władzę nad ludźmi w XXI w. przejmuje się poprzez kontrolę ich wyobraźni i czyni się to generalnie za pomocą środków technicznych zwanych mediami. Wydają się być one przepojone nieprzychylnymi – często wrogimi poglądami i ideami wobec Chrześcijaństwa. Odpowiadając na pytania dlaczego i jak to się dzieje, że mamy do czynienia właśnie z takim stanem rzeczy, oprzemy się na warunkach apriorycznych koncepcji nauki o. prof. Marii Alberta Krąpca. Celem artykułu będzie zatem odpowiedź na pytanie dlaczego chrześcijaństwo jest pomijane i deprecjonowane w świecie mediów oraz jak i w jaki sposób się to dokonuje? By udzielić odpowiedzi na postawione wyżej pytania musimy podjąć próbę identyfikacji ośrodka intelektualnego (myśli) będącego odbiciem i kreatorem poglądów i idei, dominujących w dzisiejszych środkach społecznego przekazu cywilizacji zachodniej.

1. Kościół a media

Empiryczne przebadanie „globalnej wioski" zbudowanej z trudnej do określenia liczby medialnych konstelacji wybiega daleko poza możliwości tego artykułu. Możemy jednak powołując się na cytowane wyżej słowa Jana Pawła II oraz spostrzeżenia i wnioski specjalistów z dziedziny komunikacji i mediów zapytać o to czy współczesne środki społecznego przekazu jawiące się czasami jako „pogański świat z czasów apostolskich", są odbiciem jakiejś doktryny filozoficznej czy ideologii wrogo nastawionej do chrześcijaństwa? By dokonać takiej identyfikacji należy sięgnąć do źródła. Aksjomatem dalszych rozważań powinny być więc doktryny, nurty myślowe czy religie, które towarzyszyły narodzinom i rozwojowi mediów masowych.

Biblia wykonana przez Johanna Gutenberga, była pierwszym dziełem drukarskim piętnastowiecznej Europy. Wynalezienie druku miało ogromny wpływ na przemiany społeczne, polityczne i religijne. Następuje przyspieszenie przepływu idei i prądów umysłowych nie mówiąc już o rozpowszechnianiu umiejętności czytania i pisania. Kościół korzysta z wynalazku „mistrza

[2] *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*. *„Zeszyty Dziennikarskie*". R. 2001, nr 1, s. 5-6.

z Moguncji", tworząc własne drukarnie oraz powielając dzieła średniowiecznych scholastyków. W ten oto sposób chrześcijaństwo tworzy podwaliny dla mediów masowych, które rozwinęły się w następnych wiekach. Wynalezienie druku spowodowało rozwój indywidualizmu społecznego i intelektualnego, co stało się dużym ułatwieniem dla nowych ruchów reformacyjnych takich jak chociażby ruch Marcina Lutra, który dzięki wynalazkowi Gutenberga mógł w konsekwencji odłączyć się od Kościoła katolickiego.

Koniec XVIII w. przynosi konsolidację prasy oraz jej dynamiczny rozkwit. Przyczyniła się do tego wojna niepodległościowa w Stanach Zjednoczonych i rewolucja francuska. Tak właśnie powstała prasa polityczna, która nawołując do haseł wolnościowych i rewolucyjnych w następnym stuleciu odegra niemałą rolę w historii Europy. Doktryna filozoficzna, która stała się ideologicznym budulcem treści powielanych na szpaltach ówczesnych gazet nie była już jednak tożsama z myślą chrześcijańską, ale wręcz ją atakowała. Papież Grzegorz XVI wydał w 1832 r. encyklikę *Mirari vos* skierowaną przeciw doktrynie liberalnej, w której pisał: „[…] jesteśmy przerażeni, czcigodni Bracia, widząc, przez jak liczne monstrualne doktryny, a raczej przez jak liczne potworne błędy, jesteśmy atakowani, które wzdłuż i wszerz rozpowszechnia się za pośrednictwem olbrzymiej liczby broszur i pism, pozbawionych wagi, ale nabrzmiałych złośliwością, z których rozprzestrzeniające się zło, opłakujemy"[3]. Grzegorz XVI w encyklice *Probe nostis* z 1840 r. mówił o odciąganiu młodzieży przez prasę od wiary katolickiej. Pius IX, który 1862 r. w liście *Quo graviora* odnosząc się do wojny, jaka jest prowadzona z Kościołem apelował do wiernych: „Nie bądźcie jak nieme psy, niezdolne do szczekania, lecz słowem oraz zbawiennymi i odpowiednimi pismami niestrudzenie odsłaniajcie podstępy wrogów, odpierajcie ich błędy i przeciwstawiajcie się odważnie ich bezbożnym atakom"[4]. Tenże papież w 1849 r. ogłosił encyklikę *Nostis et nobiscum*, w której apelował do obrońców wiary chrześcijańskiej, by: „uznani autorzy, reprezentujący zdrową doktrynę [...] publikowali tyleż samo broszur w obronie wiary i dla zbawiennego pouczenia ludu"[5]. W rok później pojawia się pierwszy numer wydawany przez jezuitów pisma „La Civilta Cattolica" a w roku 1861 powstało „L'Osservatore Romano". Celami pisma było: zdemaskowanie i odparcie oszczerstw rzucanych na Papieża, przekazywanie godnych uwagi wiadomości z Rzymu, krzewienie zasad religii katolickiej oraz pouczanie o powinnościach względem ojczyzny a także prezentacja działania dykasterii papieskich odnoście sztuki, literatury i nauki. Idea „dobrej prasy" znalazła szybko zwolenników wśród jezuitów, którzy za-

[3] K. P o k o r n a – I g n a t o w i c z, *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy.* Kraków 2002, s. 18.

[4] T a m ż e, s. 19.

[5] T a m ż e, s. 20.

kładali nowe pisma np: „«Etudes» we Francji, «Stimmen aus Maria Laach» w Niemczech, The «Manth» w Anglii, «Rationy Fe» w Hiszpanii, «Studies» w Irlandii i «America» w Stanach Zjednoczonych”[6]. W 1878 r. papieżem został Leon XIII, który w atakach na Kościół zalecał: „Skoro nic nie jest bardziej przeciwne zgodzie jak szorstkie słowa, bezpodstawne podejrzenia i złośliwe oszczerstwa, koniecznie należy unikać i wyrzekać się tego wszystkiego z największą dokładnością. Praw Kościoła i nauki katolickiej broni się nie za pośrednictwem, spornych polemik, ale poprzez spokojny i umiarkowany dialog, który bardziej wagą argumentów, niż zażartością i gwałtownością tonu, prowadzi do zwycięstwa”[7]. W 1882 r. „papież robotników” w encyklice *Etsi nobis* wzywał do: „rozwijania prasy propagującej chrześcijańskie wartości, wskazujące na jej wychowawczą rolę”[8]. W encyklice *Immortale Dei* z 1885 r. przestrzegał natomiast, że „wolność słowa nie jest dobrem samym w sobie, gdyż przy złym jej wykorzystaniu może prowadzić do fałszywych interpretacji i wypaczać prawdę”[9]. Leon XIII nie odrzucał wolności publikacji, uważał natomiast, że może być ona zaakceptowana, gdy przestrzega zasad etyki i religii. Wydał on jeszcze kilka dokumentów, w których ostrzegał przed tytułami, które walczą z Kościołem oraz zachęcał katolików do propagowania wiary na łamach prasy.

Głos Kościoła zdawał się być ignorowany przez laicką prasę, która nie kierowała się żadnymi zasadami etycznymi. Charles Anderson Dana, redaktor «Tribune», a później «The Sun», ubierał wiadomości w formę romantyczną. Oczytany w powieściach Dickensa i pozostający pod wpływem jego uroku, stylizował nowiny ironią, dowcipem i humorem, tak ulubionym przez Amerykanów. Wiadomość spreparowana przez niego była najczęściej udramatyzowana”[10]. Joseph Pulitzer nabył w 1883 r. „The World” i całkowicie go zreorganizował. „«The World» grał na najniższych uczuciach czytelnika, poruszał jego instynkty, wzywał u czytelnika drzemiącą bestię, którą umiejętnie emocjonował; najbardziej wstrząsające opisy miały przypominać czytelnikowi, że jest człowiekiem, co sprawiałoby mu niemal snobiczną przyjemność[11]. Prasa laicka od końca XIX stulecia zaczęła się więc opierać na sensacji i skandalach.

---

[6] K. P o k o r n a-I g n a t o w i c z, *Kościół w świecie mediów,* s. 22.

[7] T a m ż e, s. 22.

[8] M. S o k o ł o w s k i, *Kultura, media, komunikacja wiary – wybrane problemy aksjologii w społeczeństwie informacyjnym*. Olsztyn 2007, s. 167.

[9] K. P o k o r n a – I g n a t o w i c z, *Kościół w świecie mediów,* Kraków 2002, s. 22.

[10] W. W o l e r t, *Szkice z dziejów prasy światowej*. Kraków 2005, s. 237.

[11] T a m ż e, s. 237.

2. Liberalizm

Wielkim przeciwnikiem liberalizmu był bł. John Henry Newman, który w 1879 r. otrzymał godność kardynalską. Było to wydarzeniem bez precedensu od kilkuset lat, by zwykły ksiądz, nie pełniący żadnej funkcji w Kurii Rzymskiej został obdarzony takim zaszczytem. Kardynał Newman liberalizm polityczny uważał za: „narzędzie wymyślone przez nieprzyjaciela, tak inteligentnie jak nigdy dotąd i jak nigdy dotąd rokujące mu powodzenie”[12].Według angielskiego Kardynała perfidia tej ideologii polegała na tym, że odwoływała się do rzeczy dobrych – sprawiedliwości, równowagi i dobroczynności, służąc jednocześnie wykluczeniu religii z życia publicznego. Encyklika *Mirari vos,* napisana w 1832 r. przez papieża Grzegorza XVI wskazuje na to, iż to właśnie liberalizm stał się doktryną antychrześcijańską, która zaczęła opanowywać umysły ówczesnych redaktorów prasy masowej.

Czy dzisiejszy świat mediów jest także inspirowany elementami doktryny liberalnej skierowanymi przeciwko chrześcijaństwu? Jakie są to elementy? By udzielić odpowiedzi na wyżej postawione pytania należy dokonać gruntownej analizy liberalizmu w kontekście jego antychrześcijańskich aspektów oraz rozpocząć ich wstępną identyfikację we współczesnej kulturze medialnej.

„Liberalizm (łac. liberalis) – wolny, godny człowieka wolnego; od: liber – wolny, nieskrępowany)”[13] jest doktryną filozoficzną, religijną, moralną, polityczną i ekonomiczną, która została oparta na indywidualistycznej i naturalistycznej koncepcji człowieka. Wolność osobista i (lub) polityczna i gospodarcza jednostki została podniesiona w tej doktrynie do rangi najwyższego ideału. Doktryna jest rozumiana jako: „zwarty system poglądów, który jest przedmiotem nauczania bądź teoretyczną bazą dla jakiegoś rodzaju postępowania; nauka, ogół twierdzeń i założeń z określonej dziedziny wiedzy (filozofii, teologii, polityki); zespół poglądów reprezentowanych przez danego myśliciela lub szkołę, epokę w dziejach”[14]. Liberalizm jest także definiowany jako ruch polityczny głoszący zasady ideologii liberalnej, którego nadrzędnym celem jest podporządkowanie życia społecznego i ustroju państwowego. Ideologię definiujemy jako: „system leżący u podłoża doktryny politycznej, której celem jest realizacja jakiejś utopii; całość poglądów i ocen tłumaczących sytuację historyczno-społeczną, gospodarczą, kulturową i polityczną jakiejś grupy ze względu na jej interesy”[15]. *Encyklopedia Popularna*

---

[12] G. K u c h a r c z y k, *Wielcy konwertyci. „*Nasz Dziennik” z 11-12 IX 2010.

[13] J. B a r t y z e l, *Liberalizm* . W: *Powszechna Encyklopedia Filozofii.* Red. A. M a r y n i a r c z y k. T. 6. Lublin 2005, s. 393.

[14] P. S k r z y d l e w s k i, *Doktryna.* W: Powszechna *Encyklopedia Filozofii.* T. 2. Lublin 2001, s. 652.

[15] *Powszechna Encyklopedia Filozofii.*T. 5. Lublin 2003, s. 731.

PWN z 2005 r. przedstawia następującą definicję liberalizmu: „filozofia społ. i oparta na niej koncepcja polit. głoszące, że wolna i nieskrępowana działalność jednostek, gł. na polu gosp. (l. gospodarczy) i polit. (wolna gra sił polit.) jest źródłem postępu w życiu społ."[16]. W znaczeniu potocznym liberalizm jest pojmowany jako: „postawa przyzwolenia («tolerancji» i «otwartości») wobec zasadniczo wszelkich mniemań i zachowań ludzkich"[17].

Istotą liberalizmu stała się idea wolności człowieka, interpretowana maksymalistycznie i odnosząca się do wszystkich dziedzin ludzkiego życia: ekonomiczno-gospodarczego, społeczno-politycznego i kulturowo etycznego. Tak więc „jedni widzą w liberalizmie ubóstwienie ludzkiego rozumu, gloryfikację demokracji oraz nieskrępowane niczym swobody działania a inni rozumieją liberalizm jako system ekonomiczny pozwalający na nieograniczone bogacenie się, rozumieją go jako model życia gospodarczego oparty na własności prywatnej, środków produkcji oraz na idei wolnego rynku"[18].

Wśród protoliberałów wymienia się: sekulatyzatora polityki – N. Machiavellego, kontraktualistę – Th. Hobbesa, wolnomyśliciela – B. Spinozę, reprezentantów szkoły prawa natury – Althusiusa, Grocjusza, S. Punendorfa, Ch. Thomasiusa, Ch. Wolffa i libertynizmu – L. Vaniniego, P. Gassendiego, F. de La Monthe le Vayer[19]. Ze względu na zasadę indywidualnej interpretacji Pisma Świętego oraz promocje kapitalistycznego etosu pracy i oszczędzania w kalwiniźmie antycypacje liberalizmu dostrzega się w protestantyzmie. Mimo, iż zalążki liberalizmu dostrzegane są w relatywizmie i konwencjonalizmie sofistów oraz w średniowiecznym awerroizmie (Marsyliusz z Padwy) i nominalizmie (Wilhelm Ockham) to sformułowanie „idee liberalne" („les idées Libérales") zostało użyte po raz pierwszy dopiero w 1799 r. w proklamacji Napoleona Bonaparte. Liberalizm jako nurt światopoglądowy i polityczny istniał od końca XVII w. w łonie angielskiej partii wigów, której zasady i cele takie jak ochrona praw naturalnych jednostki: życia, wolności i własności, sformułował J. Locke. Dopiero w 1812 r. polityczne ugrupowanie „hiszpańscy liberale" określiło się jako liberalne.

Ks. Stanisław Kowalczyk rozróżnia trzy główne odmiany liberalizmu: liberalizm ekonomiczny, liberalizm polityczno-społeczny i liberalizm filozoficzno-aksjologiczny. Obrona własności prywatnej, ustanawianie wolnego rynku oraz wspieranie przedsiębiorczości i inicjatyw podejmowanych przez

---

[16] *Encyklopedia Popularna PWN.* Warszawa 2005, s. 690.

[17] J. B a r t y z e l, *Liberalizm*. W: *Encyklopedia Białych Plam.* Radom 2003, s. 79.

[18] S. W i e l g u s, *Sytuacja ideowa współczesnej zachodniej cywilizacji,* sympozjum naukowe: *ŚW. Klemens Hofbauer apostoł Warszawy i Wiednia-promotor kultury wieku oświecenia*. Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, 25.06.2008, http://www.radiomaryja.pl/audycje.php?id=8401 (06.09.2010).

[19] J. B a r t y z e l, *Liberalizm*. W: *Powszechna Encyklopedia Filozofii.* T. 6, Lublin 2005, s. 394.

poszczególne osoby to pozytywne cechy liberalizmu ekonomicznego (związanego z kapitalizmem), które w encyklice *Centesimus Annus* , choć nie bezwarunkowo, zaaprobował Jan Paweł II. Ojciec Święty przestrzegał jednak przed tzw. społecznym darwinizmem, którego konsekwencją jest to, iż: nieliczni bogaci bogacą się coraz bardziej a liczni biedacy coraz bardziej biednieją. Papież nie popiera więc absolutnie wolnego rynku, absolutyzacji własności prywatnej wyzwolonej z jej funkcji społecznych ani nie negował potrzeby interwencjonalizmu ekonomicznego państwa. Jan Paweł II akceptował gospodarkę wolnorynkową, ale tylko w ujęciu społecznym, gdzie uwzględniane są potrzeby całego społeczeństwa[20].

Odbiciem liberalizmu polityczno-społecznego są demokracje parlamentarne istniejące w wielu państwach Europy oraz w Ameryce Północnej. Model polityczno-państwowy oparty na trójpodziale władzy podzielonej na władzę ustawodawczą, sądowniczą i wykonawczą został wypracowany właśnie o ten kształt liberalizmu. Podstawą tego modelu są: wolne wybory, ustrój parlamentarny, autonomia władzy sądowniczej, istnienie legalnej opozycji parlamentarnej, pokojowe zmiany ekip rządzących w państwie oraz obrona osobowych praw człowieka – praw do życia, wolności, bezpieczeństwa, nauki itd. Liberalizm polityczno-społeczny posiada wiele wartości leżących u podstaw ustroju demokratycznego, ale także posiada cechy negatywne: oddzielanie praw osoby ludzkiej od praw ekonomiczno-społecznych, minimalizowanie regulacyjnej funkcji państwa, eliminowanie idei dobra wspólnego życia społecznego, ograniczanie opieki nad ludźmi żyjącymi w skrajnej nędzy[21].

Liberalizm aksjologiczno-kulturowy (filozoficzno-aksjologiczny lub kulturowy) zwany także liberalizmem ideologicznym i światopoglądowym ze swej natury jest wrogi w stosunku do religii. „Absolutyzuje jednostkę i jej wolność, rozrywa tkankę życia społecznego i neguje w imię absolutnej wolności jakiekolwiek pozaprawne nakazy i zakazy, jakiekolwiek religijne przykazania i reguły moralne, jakiekolwiek religijne wartości i autorytety”[22]. Liberalizm ideologiczny nie odróżnia prawa od moralności, dlatego ten typ liberalizmu głosi, że wszystko co nie podpada przez ustanowione przez dane państwo prawo jest dozwolone. W konsekwencji nie liczy się on z Dekalogiem, Ewangelią i z prawem naturalnym. Przyczynę takiego stanu rzeczy można upatrywać w reformacji, gdyż sprzeczny prawodawca w mniemaniu Lutra – Bóg nie może dać nam prawa sprawiedliwego, a daje nam prawo okrutne, które uśmierca. Luter mówił: „powinieneś przeklinać [...] Boga jako prawodawcę, [...] można porównać go do ciężkiego młota, który to co

[20] Zob. S. W i e l g u s, *Sytuacja ideowa współczesnej zachodniej cywilizacji,* http://www.radiomaryja.pl/audycje.php?id=8401

[21] T a m ż e.

[22] T a m ż e.

napotyka, kruszy łamie, unicestwia"[23]. Dyskredytacja Boga, który jest najwyższym prawodawcom czyli dawcą wszystkich norm moralnych na czele z Dekalogiem i dwoma największymi przykazaniami Boga i bliźniego, doprowadziła do haniebnego wywyższenia człowieka, który w miejsce Boga stał się najwyższym i jedynym prawodawcą. Po zakończeniu II wojny światowej, jeszcze na procesie norymberskim, prawodawstwo USA zaczęło się odcinać od fundamentów prawa naturalnego, które powszechnie wiadomo jest prawem pochodzącym od Boga. Tak silny trend prawa liberalistycznego odcinającego się od prawa naturalnego można obserwować dzisiaj w państwach, w których panuje tzw. demokracja liberalna[24].

Kościół katolicki w swoim nauczaniu oraz w praktyce odrzucał zawsze liberalizm aksjologiczno-kulturowy, czego przykładem jest chociażby encyklika *Libertas* z 1888 r. w której papież Leon XIII stwierdził, że liberalizm ideologiczny za jedyne źródło i kryterium prawdy uważa człowieka. Zdaniem wyznawców ideologicznego liberalizmu to nie Bóg, lecz człowiek jest twórcą moralności, decydentem tego co jest dobre a co złe, co jest prawdziwe a co fałszywe. Liberalizm ideologiczny, idąc śladami Nietzschego, Freuda, Sartre i innych ogłosił śmierć Boga i chrześcijańskiej moralności, a na opuszczonym przez wygnanego ze społeczności ludzkiej Boga tronie usadowił swoich ideologów. Liberalizm ideologiczny poprzez zanegowanie Boga i jego woli powoduje oderwanie wolności: prawdy, dobra i sprawiedliwości. Ta monopolizacja wolności skazuje liberalizm kulturowo-aksjologiczny na chimeryczne często zbrodnicze prawa, które odrzucając Dekalog nie mają żadnego uzasadnienia poza wolą przypadkowo wybranych do władz ustawodawczych ludzi[25].

Dogłębne poznanie liberalizmu ideologicznego nie może odbyć się bez uświadomienia sobie jego stosunku do prawdy, etyki i religii. Zwolennicy tej ideologii nie uznają obiektywnej, absolutnej prawdy. W ich ujęciu prawda jest interpretowana w sposób utylitarno-pragmatyczny a kryterium odróżnienia prawdy od fałszu staje się użyteczność. Taka interpretacja wyklucza jednak prawdę obiektywną. Zwolennik liberalizmu ideologicznego, brytyjski filozof, historyk idei i teoretyk polityki Isaiah Berlin, jeden z twórców tzw. poprawności politycznej, traktował prawdę jako urojenie i relikt dziecinnych marzeń. Zwolennicy liberalizmu aksjologiczno-kulturowego uważają, że przyjęcie prawdy obiektywnej, uniwersalnej i absolutnej byłoby tożsame z przyjęciem dyktatury prawdy. Pogląd ten jest jednak fałszywy, gdyż istnienie absolutnej

[23] T. G u z, *Liberalizm*, „TV TRWAM", 30.05.2010, http://www.radiomaryja.pl/audycje.php?id=21671, (9 IX 2010).

[24] T a m ż e.

[25] Zob. S. W i e l g u s, *Sytuacja ideowa współczesnej zachodniej cywilizacji.* http://www.radiomaryja.pl/audycje.php?id=8401

prawdy nie przymusza człowieka do zgodnego z nią postępowania, ponieważ można ją odrzucić. Jednak to ideologiczny (ateistyczny) liberalizm „głosi dyktaturę umysłu ludzkiego wobec prawdy, widząc w niej wyłącznie skutek arbitralnej decyzji konkretnych ludzi, którzy nie szukają obiektywnej prawdy lecz nią manipulują”[26]. W ten oto sposób powstaje dyktatura relatywizmu, która niszczy jego chrześcijański obraz człowieka jako obraz dziecka Bożego i prowadzi społeczeństwa w kierunku totalitaryzmów. W proroczych słowach przepowiadał to niemiecki filozof wrogi religii Friedrich Wilhelm Nietzsche, zwracając się do libertyńskiej inteligencji z końca XIX w.: „Cóż to zamordowaliście Boga w ludzkiej świadomości – wołał – i myślicie, że ujdzie wam to bezkarnie”[27]. Wyrzucenie Boga z życia społecznego, politycznego i indywidualnego nie uszło bezkarnie narodom Europy, które zawładnięte fałszywymi ideologiami złożyły w ofierze w XX w. dziesiątki milionów ludzkich istnień.

Etyka w pojęciu twórców liberalizmu ideologicznego traktowana była tylko jako wyraz decyzji człowieka, który w określonych, zmiennych historycznie warunkach czasowych sam rozstrzygał i rozstrzyga o tym, co jest w danej epoce dobre a co złe. Ponieważ w liberalizmie ekonomicznym jako najważniejszy cel życia społecznego uznany został maksymalny rozwój ekonomiczny, etyka nie jest oparta na: „trwałych, niezależnych od ludzkiej woli wartościach i normach etycznych, lecz tylko na umowie między ludźmi i na przekonaniu, że funkcjonujące w życiu społecznym zasady moralne są tylko indywidualnym i subiektywnym odczuciem i wyborem konkretnych ludzi a nie aktem intelektualnego rozpoznania norm absolutnych i uniwersalnych istniejących poza wolą człowieka”[28]. Odrzucając Dekalog i prawa naturalne etyka liberalizmu zyskuje miano sytuacyjnej, gdyż zasady przez nią głoszone są zmienne i nietrwałe. Taka etyka wobec ekonomi i polityki pełni funkcję służebną co jest sprzeczne z chrześcijańską wizją moralności. Liberalizm, odrzucając słowa Ewangelii, opiera życie społeczne na następujących zasadach: nieograniczona żadnymi przykazaniami wolność: jednostki, wolnego rynku i wolnej konkurencji. Liberalizm nie akceptuje idei sprawiedliwości i solidarności społecznej a także zasady miłości bliźniego. Etyka liberalna odwołuje się przede wszystkim do egocentryzmu człowieka, do jego własnych interesów i potrzeb ekonomicznych, na przeciwległym biegunie znajduje się zaś etos chrześcijański, który budowany jest na altruizmie[29].

---

[26] S. W i e l g u s, *Sytuacja ideowa współczesnej zachodniej cywilizacji,* http://www.radiomaryja.pl/audycje.php?id-8401.

[27] T a m ż e.

[28] T a m ż e.

[29] S. W i e l g u s, *Sytuacja ideowa współczesnej zachodniej cywilizacji,* http://www.radiomaryja.pl/audycje.php?id=8401

Jednym z najważniejszych haseł ideologii wszystkich odmian liberalizmu jest tak zwana tolerancja. W potocznym znaczeniu liberalizm ma bardzo bliskie związki z tolerancją. „Liberalizm, postawa tolerancji wobec zachowań i poglądów innych ludzi, zgoda na różnorodność i pluralizm”[30]. Tolerancja przez wieki była pojmowana jednak jako cierpliwe znoszenie kogoś, kto posiadał odmienne od naszych poglądy. W nurtach liberalnych tolerancja jest traktowana jako nakaz identycznego traktowania poglądów własnych i cudzych, które są czasami zupełnie sprzeczne z naszymi. Tak pojmowana tolerancja wyklucza istnienie obiektywnej prawdy i dobra, zastępując je relatywizmem moralnym i poznawczym, w których zaciera się różnica między dobrem a złem i prawdą a fałszem, co w efekcie rodzi dyktaturę bezideowości.

Stosunek liberałów do religii był i jest zróżnicowany, gdyż wśród nich byli zarówno ateiści, deiści, wyznawcy monoteizmu, agnostycy i inni. Charakterystyczne dla niech wszystkich jest to, że religie w tym chrześcijaństwo pojmowali naturalistyczne. Liberałowie kwestionują objawienie, Kościół, sakramenty i grzech pierworodny, a człowieka traktują – jak mówił to Jean-Jacques Rousseau – jako: „niewinnego dzikusa, którego nie należy wychowywać, któremu nie wolno stawiać wymagań i hamulców, ponieważ powinien sam iść wyłącznie za wrodzonymi mu zwierzęcymi instynktami”[31]. Celem liberałów jest całkowite podporządkowanie religii władzy państwowej i wyrugowanie jej z obrębu życia publicznego. Ciekawą analogią jest fakt, iż wszyscy rewolucjoniści XIX i XX w., w tym uczestnicy rewolty studenckiej z 1968 r., powtarzali antyreligijne hasła pierwszych rewolucjonistów rewolucji francuskiej, takie jak: precz z Kościołem, precz z religią, precz z rodziną, precz z duchownymi, precz z praktykami religijnymi i tym podobne. Konsekwencją głoszenia tych pełnych nienawiści haseł rewolucji francuskiej była śmierć milionów chrześcijan we Francji, Hiszpanii, Portugalii, w Meksyku, w Niemczech, w ZSSR, czy gdzie indziej. Liberalizm ideologiczny mimo, iż na razie nie postuluje bezpośrednie prześladowania chrześcijan, jednak coraz częściej domaga się w imię tzw. neutralności światopoglądowej usunąć religie zwłaszcza katolicką z życia publicznego. Idea neutralności światopoglądowej państwa ma dwie interpretacje. Pierwsza interpretacja polega na zagwarantowaniu przez państwo wszystkim obywatelom całkowitej wolności w wyborze światopoglądu i w praktykowaniu wyznawanej religii przy równoczesnym poszanowaniu wartości religijnych w życiu publicznym. W drugiej interpretacji następuje identyfikacja neutralności światopoglądowej państwa z całkowitą sekularyzacją życia publicznego. Tak pojmowana neutralność światopoglądowa prowadzi w praktyce do nisz-

[30] *Encyklopedia Popularna PWN,* s. 690.

[31] S. W i e l g u s, *Sytuacja ideowa współczesnej zachodniej cywilizacji,* http://www.radiomaryja.pl/audycje.php?id=8401

czenia: więzi religijnych w rodzinach i małżeństwach, eliminacji katolickich środków społecznego przekazu, ustanawiania praw godzących w prawo naturalne (prawo do: aborcji, eutanazji, do zbrodniczych doświadczeń na embrionach czy tzw. małżeństw homoseksualnych). Takim zmianom towarzyszy np. usuwanie religii ze szkół, czy usuwanie krzyży i innych symboli religijnych z gmachów instytucji publicznych. Realny fundamentalizm sekularyzmu wyrzuca ludzi wierzących poza nawias życia społeczno-politycznego, co staje w jawnej sprzeczności z zasadami demokracji i popularnej zwłaszcza w środowiskach liberalnych tolerancji. Ten rodzaj liberalizmu zakorzenia w świadomości społecznej neopogaństwo, które w zasadniczy sposób różni się od pogaństwa starożytnego. Pogaństwo z dawnych wieków nie rościło sobie prawa do prawdy, a posługiwało się pojęciami dobre-złe, święte nie-święte, ale nie posługiwało się rozróżnieniem prawdziwe – nieprawdziwe, gdyż owo rozróżnienie zostało dopiero wprowadzone przez monoteizm-judaizm i chrześcijaństwo. Obecnie coraz intensywniej atakowany wprost jest monoteizm, ponieważ nie uznaje on innych religii za prawdziwe, tak jak miało to miejsce w panteonie rzymskim, gdzie było miejsce dla wszystkich możliwych bóstw. Ateistyczny liberalizm zakładał, że głoszenie czegoś uznanego za obiektywnie prawdziwe grozi zamachem na wolność i różnorodność. Mimo, iż wiele odłamów chrześcijańskich uległo już relatywizmowi moralnemu, jednak Kościół katolicki nadal zachowuje swoją tożsamość dlatego jest permanentnie atakowany szczególnie przez liberalne media. Świat ateistycznego liberalizmu wykorzystuje do tego celu często nieświadomość świeckich, a nawet ludzi Kościoła, by w ten sposób łatwiej opanować instytucje kształtujące świadomość narodów czyli: uniwersytety, szkoły, media, parlamenty i prawodawstwo. Liberalizm ateistyczny jest zamkniętym system, który nie toleruje różnicy zdań. Katolikom otwarcie wyznającym swoje poglądy nie zezwala się, mimo ich świetnych kompetencji zawodowych, pełnienia ważnych funkcji w strukturach Unii Europejskiej, czego przykładem jest casus Rocco Butilionego. Liberalizm aksjologiczno-kulturowy nie jest w stanie uznać, że: Bóg jest stworzycielem i zbawicielem człowieka, ponieważ musiałby przyznać się do kłamstwa błędnego jakie od lat głosi, że to człowiek jest miarą wszechrzeczy[32].

Według ks. Tadeusza Guza głównym motorem wszystkich nurtów liberalistycznych świata stała się reformacja Lutra i Kalwina. „Jednym z najważniejszych pytań tamtych wieków było rzeczywiście pytanie o wolność? Kim jest człowiek? Czy jest wolną istotą?”[33]. Starożytna myśl chrześcijańska,

[32] Zob. S. W i e l g u s, *Sytuacja ideowa współczesnej zachodniej cywilizacji* http://www.radiomaryja.pl/audycje.php?id=8401

[33] Zob. T. G u z, *Liberalizm*, „TV TRWAM”, 30.05.2010, http://www.radiomaryja.pl/audycje.php?id=21671

jak i ta średniowieczna ze scholastyką i z wielkimi uczonymi na czele z św. Tomaszem z Akwinu, ukazały człowieka jako istotę wolną, ale nie jako kreatora samego siebie, lecz jako istotę stworzoną przez Boga. W myśli chrześcijańskiej, która została oparta na Biblii, na objawieniu w Jezusie z Nazaretu, tylko Bóg jest absolutnie wolny i tylko w nim zawarta jest wolność i konieczność czyli absolutna wolność jak i jej absolutne uporządkowanie – prawo. Reformacja zanegowała zatem wolność Boga objawionego, która była zagospodarowana absolutnie przez miłość, prawdę, dobro, sprawiedliwość, co w konsekwencji doprowadziło do rozpadu koncepcji Boga absolutnie wolnego i absolutnie miłującego, a z drugiej strony jako Boga, który jest absolutną prawdą i absolutnym prawem czyli porządkiem i ładem. Według Kalwina i Lutra: „Człowiek traci wolność w relacji do Boga, ponieważ Bóg jest w sprzeczności. Czyli Bóg jest dobry i zły. Czyli jest miłością i nienawiścią jednocześnie”[34]. Nauka o predyscynacji św. Augustyna opierała się na aksjomacie, iż Bóg jest absolutną miłością i absolutną prawdą i absolutną sprawiedliwością. Nie mógł więc stawiać podobnych pytań, które stawiał Luter np. czy Bóg może przeznaczać kogoś, nawet jeśliby czynił dobro do piekła, do zła, czy też tego, który by czynił zło do nieba? Zatem we wszystkich nurtach liberalistycznych chodzi o negację Boga objawienia chrześcijańskiego. John Lock, który wyrósł z protestantyzmu angielskiego, czy Eden Smith, który wyrósł bardziej z nurtu kalwińskiego protestantyzmu mimo, iż twierdzili, że Bóg istnieje i świat jest uporządkowany na sposób Boga uznali, że nie ma się dostępu do tego Boga. Zatem mimo, że wierzyli oni, że Bóg jest dobry twierdzili, że nie mogli tego udowodnić ani praktycznie ani teoretycznie[35]. Według wspomnianego wyżej ks. Tadeusza Guza sednem wszelkich nurtów liberalizmu staje się zatem totalna lub częściowa negacja Boga objawienia chrześcijańskiego. Jednak nawet częściowa negacja Boga w całej sferze społecznej czy w sferze kultury powoduje, iż myśl chrześcijańska nie ma racji bytu, gdyż mimo, iż można ją postulować nie może ona działać. W filozofii pojawiła się więc negacja Boga jako Boga, człowiek został uznany za najdoskonalszy byt. Luter i Kalwin stwierdzili, że skoro Bóg jest sprawiedliwy i niesprawiedliwy, a nawet jest największym grzesznikiem, jak Boga określił Marcin Luter, to ludziom nie pozostało nic innego jak tylko próbować budować doskonalszy świat. W swej najgłębszej istocie wszelkie nurty liberalistyczne są próbą zbudowania lepszego świat niż tego, który stworzył Bóg.

Dominującym nurtem społeczno-ideologicznym dzisiejszych czasów w krajach cywilizacji Euroatlantyckiej jest liberalizm. „Trzeba zdawać sobie sprawę, że dziś cały postępowy świat zachodni na swych szczytach, animowany

[34] T a m ż e.

[35] T a m ż e.

jest liberalizmem jako ideologią, programem życia i działania i jako światopoglądem”[36]. By zrozumieć świat w aspekcie społeczno-politycznym, ekonomicznym i kulturowym należy go oglądać w świetle idei wolności, która ma przenikać wszystkie dziedziny życia jednostek i społeczeństw. „Rozumienie liberalizmu staje się więc kluczem w jakim kierunku zmierzają wiodące dziś siły, również w Polsce”[37]. Nie jest on jednak pojęciem ostrym i jednoznacznym. Pod tym pojęciem ujmowane są często różnorodne nurty umysłowe takie jak: neomarksizm, neolewica, postmodernizm, idee masońskie, nihilizm, sekularyzm, neokapitalizm i rozmaite powstające ostatnio sekty.

Według ks. Czesława Bartnika liberalizm współczesny – określa go przymiotnikiem-radykalny, mimo, rzekomej oferty pełnej wolności w każdej dziedzinie życia, faktycznie „odrywa wolność od rzeczywistości i samą wolność traktuje jako jedyną i pełną rzeczywistość”[38]. W konsekwencji życie społeczne, polityczne i kulturalne zostaje zredukowane do źle rozumianej wolności. Liberalizm radykalny zrywa zupełnie z przeszłością na rzecz tworzenia przyszłości, opartej na totalnej i radykalnej nowości. Nurt ten odrzuca wszelkie ograniczenia, zasady, prawa i reguły a także struktury stałe posuwając się nawet niekiedy do: „zanegowania – w imię techniki – praw fizyki, biologii, przyrody i logiki, jak typowy mit”[39]. Człowiek tworzy nowoczesną mitologię techniczną, nie potrzebuje Boga ale i natury, uważając się sam za stwórcę. „Wolność oderwana od prawdy, praw, konieczności i wartości ma zburzyć skorupę starego świata, a stworzyć świat całkowicie nowy, na podobieństwo rajskiego królestwa obfitości i techniki”[40]. Tenże wybitny teolog wyróżnia siedem stref niszczenia liberalizmu radykalnego.

Pierwszym obszarem niszczenia liberalizmu, jaki zrodził się w kulturze zachodniej, jest wyparcie pojęcie Boga z życia publicznego. Według liberalizmu człowiek będzie dopiero wolny, kiedy zajmie miejsce Boga. Takie działanie nie jest oczywiście bezcelowe, gdyż wówczas nie istnieje żaden najwyższy sens. Społeczeństwo i jednostka nie mają żadnego odniesienia do jakiegoś punktu stałego i absolutnego. Człowiek z jego wolnością przed nikim nie odpowiada w sposób ostateczny. Świat pozbawiony jest śladów rozumności, celowości i wyższej miłości.

Drugim obszarem niszczenia liberalizmu radykalnego jest zerwanie z etyką tradycyjną, chrześcijańską i ogólnoludzką. Programowa etyka liberalna

[36] Cz. B a r t n i k, *Niszczący charakter liberalizmu radykalnego, „*Nasz Dziennik”, z 17-18 I 2009, s. 18.

[37] T a m ż e.

[38] T a m ż e.

[39] T a m ż e.

[40] T a m ż e.

ma być całkowicie nowa i ma tworzyć cały nowy system, który jest antychrześcijański, a zwłaszcza antykatolicki. To właśnie odrzucenie Dekalogu i prawa naturalnego przez etykę liberalizmu doprowadziło do usankcjonowania zabijania embrionów ludzkich, aborcji, eutanazji czy „małżeństw" homoseksualnych.

Trzecim obszarem niewygodnym dla liberalizmu jest tradycja, która jest przez liberałów pojmowana bardzo płytko jako: folklor, zbiór zwyczajów i nawyków społecznych. Tradycja w rzeczywistości jest dla nas nośnikiem wielu bogactw, gdyż dała nam: „mentalność, pojęcia, sposoby i modele myślenia i działania, idee etyczne, języki, systemy reakcji, cechy osobowościowe, ogromne zasoby wiedzy"[41]. Sun Tzu, który żył w Chinach mniej więcej 25 wieków temu, w epoce „Walczących Królestw", w przypisywanym mu dziele pod tytułem *Sztuka wojenna* w jednym z punktów instruował, jak zdobyć wrogie państwo: „Ośmieszajcie tradycje waszych przeciwników"[42].

Kolejnym – czwartym obszarem działania radykalnych liberałów jest walka z klasyczną i chrześcijańską kulturą, czego przykładem jest chociażby przemilczenie w konstytucji Unii Europejskiej chrześcijańskich korzeni Europy. W zamian za to tworzy się pseudokulturę opartą na antysztuce, która obiektywnie nie jest w stanie konkurować z kulturą chrześcijańską: „Duch ludzki jest systematyczny to znaczy jeśli pojawia się w nim pewna idea np. o tym, że Bóg jest absolutną prawdą i miłością, jak to się stało w nurcie myślenia chrześcijańskiego w starożytności i średniowieczu, to wtedy [...] zbudowano wielkie systemy myślowe – wspaniałe, kultura była niezwykle dynamiczną, tak dynamiczną tak wspaniałą, że dzisiejsza kultura jeżeli chodzi o rzeźbę czy architekturę czy muzykę to może tylko śnić o tych dziełach, których dokonano w tamtych wiekach"[43].

Piątym obszarem działania środowisk liberalnych jest edukacja i pedagogika. Narzucana w wychowaniu i kształceniu dzieci, młodzieży i ludzi starszych, absolutna wolność zrywa z klasycznymi procesami edukacji i wychowania, zwłaszcza z: wymaganiami, rygorem, dyscypliną, pracowitością i samowychowaniem. Liberalizm, jak mówi ks. Czesław Bartnik: „niszczy szkołę i degraduje ucznia, naukowo i osobowościowo, wychowując słabe charaktery"[44].

Szóstym obszarem liberalizmu jest zamiar zredukowania funkcji państwa, a nawet jego eliminacji. „Liberałowie chcą w gruncie rzeczy zlikwidować

[41] Cz. B a r t n i k, *Niszczący charakter liberalizmu radykalnego,* s. 18.

[42] V. V o l k o f f, *Psychotechnika Dezinformacja – oręż wojny.* Komorów 1999, s. 18.

[43] T. G u z, *Liberalizm*, „TV TRWAM", 30.05.2010, http://www.radiomaryja.pl/audycje.php?id=21671,

[44] Cz. B a r t n i k, *Niszczący charakter liberalizmu radykalnego, „*Nasz Dziennik" z17-18 I 2009, s. 18.

wszelkie determinizmy państwowe, nawet naczelne władze, strukturę ładu, porządku, elementów spójności itp."[45]. Pomimo, że państwo nie może być totalitarne i absolutystyczne musi mieć pewne środki nadrzędności, przymusu ponieważ w każdym dużym społeczeństwie występują konflikty interesów, antagonizmy czy tendencje dezintegracyjne. Odrzucanie konieczności ogólnospołecznej władzy jest niebezpieczną utopią taką jak anarchizm.

Siódmym obszarem liberalizmu który staje się mitem jest ubóstwianie wolnego rynku, choć faktycznie takowy jeszcze nigdzie nie istnieje. Absolutnie wolny rynek bez kontroli żadnych struktur organizacyjnych i kierowniczych, a szczególnie bez zasad etyki staje się poligonem, na którym człowiek walczy z człowiekiem. To brak kontroli ze strony władz doprowadził do ostatniego wielkiego kryzysu gospodarczego w Ameryce i na całym świecie co potwierdził wielki guru liberalizmu gospodarczego Alan Greenspan, który jest szefem banku centralnego USA. Ciekawostką jest fakt, iż zarówno marksizm jak i liberalizm, które zdawały się uważać za najsilniejsze na płaszczyźnie gospodarczej, upadają właśnie poprzez ekonomię.

Żeby można było prowadzić dalsze badania nad liberalizmem, należy dokonać pewnej konceptualizacji tego pojęcia. Zgodnie z teorią badań społecznych musimy wyodrębnić pewne wymiary z konstrukcji jaką jest liberalizm. Podstawową trudnością w badanym pojęciu jest ustalenie zasad liberalizmu wspólnego dla jego wszystkich odmian i nurtów, chodzi o znalezienie tzw. „liberalnego minimum" (G. G. Sartori, S. Holmes, J. Gray, Z. Rau), które nie czynią zadość wymogowi uniwersalności lub są zgodne jedynie ze zbiorowym desygnatem liberalizmu klasycznego albo ekstrapolują wartości niektórych tylko nurtów na całość. Według Isaiaha Berlina można wskazać dwie zasadnicze cechy każdego liberalizmu: „1. afirmacja absolutnego charakteru praw człowieka, kontrastująca z relatywnością elit władzy a nawet modelu jej sprawowania; 2. przekonanie, iż granice ludzkiej wolności są trwałe i nienaruszalne"[46]. Spójną koncepcję tzw. liberalizmu radykalnego, charakterystycznego dla współczesnej cywilizacji zachodniej, przedstawia ks. Czesław Bartnik. W identyfikacji elementów liberalizmu radykalnego we współczesnej kulturze medialnej zostanie wykorzystanych pięć z siedmiu cech analizowanej doktryny, które są bliskie liberalizmowi filozoficzno-aksjologicznemu. Chodzi o:

- usunięcie Boga z życia publicznego;
- zerwanie z tradycyjną etyką chrześcijańską i zastępowanie jej etyką liberalną;
- utworzenie świata całkowicie oderwanego od tradycji ludzkiej;

[45] T a m ż e.

[46] S. K o w a l c z y k, *Liberalizm i jego filozofia.* Katowice 1995, s. 11.

- zerwanie z klasyczną, chrześcijańską kulturą;
- odrzucenie zasad klasycznej edukacji i zastępowanie ich koncepcjami liberalnymi

3. Ideologiczna charakterystyka mediów

W wypowiedziach specjalistów z dziedziny mediów i komunikacji czasami pojawia się fraza „liberalne media": „współczesne media liberalne odrzucają wartości tradycyjne, negują moralność zbudowaną na przykazaniach Bożych"[47]. Próba wstępnej identyfikacji cech liberalizmu radykalnego (skierowanych przeciwko chrześcijaństwu) w dzisiejszej kulturze medialnej, powinna dać głębsze i bardziej merytoryczne podstawy do używania przed rzeczownikiem – media przymiotnika – liberalne.

Coraz częściej spotykamy się ze skutecznymi próbami usuwania Boga z przestrzeni medialnej, co jest tożsame z usuwaniem Boga z życia publicznego, na którym opiera się pierwsza cecha liberalizmu radykalnego. Przykładem takiego działania może być chociażby tygodnik „Polityka", który zalecał swym czytelnikom książkę Richarda Dawkinsa *Bóg urojony,* w której lansuje się następującą tezę: „Boga nie ma, religia jest szkodliwym urojeniem ludzkości, dlatego należy ją zwalczać, jedyny prawdziwy obraz świata daje nauka, a zwłaszcza teoria ewolucji"[48]. R. Dawkins udzielił także wielkiego wywiadu dla „Przekroju" pt. *Bóg czyli wielkie zło*[49]*,* w którym mówił m.in.: „Teoria o istnieniu Boga jest wielce szkodliwą teorią, która nie pozwala milionom ludzi na całym świecie uznać prawd odkrytych przez naukowców"[50]. Poglądy Dawkinsa reklamowane były także na łamach „Gazety Wyborczej" w numerze z 10-12 listopada 2006 roku, w której to zamieszczono duży fragment książki „Bóg urojony" nadając mu tytuł „Bronię ateistów". W „Dzienniku" z 21 VII 2007 roku wyeksponowano wywiad z R. Dawkinsem, zatytułowany *Akceptując religię sprzyjamy ekstremistom*, w którym brytyjski zoolog, etolog i ewolucjonista pisze: „Różne formy wierzeń religijnych to najpoważniejsze zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa i pokoju w świecie. Takie stwierdzenie wydaje się oczywiste, ale wszyscy panicznie boją się powiedzieć, że król jest nagi"[51]. Innym , jednym z wielu przykładów negacji Boga w dzisiejszych środkach społecznego przekazu jest sensacyjna interpretacja

[47] A. A r c i u c h, *Modernizacja polskiego społeczeństwa po roku 1989.* W: *Media i Kultura*. Red. A. K o b y l i ń s k i. Płock 2002, s. 50.

[48] J. R. N o w a k, *Walka z Kościołem w mediach. Biała księga*. Warszawa 2007, s.7.

[49] „Przekrój". R. 2007, nr 24,

[50] J. R. N o w a k, *Walka z Kościołem w mediach,* s. 8.

[51] T a m ż e, s. 9.

na łamach międzynarodowych mediów (The Sunday Times, BBC, CNN itd.) książki profesora Stephena Hawkinga, który jako autorytet z dziedziny fizyki stwierdził, że: „ponieważ jest prawo takie jak grawitacja, wszechświat może i tworzy się z niczego. Spontaniczne kreowanie jest powodem tego, że jest raczej coś niż nic, dlaczego wszechświat istnieje, dlaczego my istniejemy". Jednak jeszcze przed pełnym wydaniem książki pojawiły się jednoznaczne nagłówki (słowa, które miał wypowiedzieć Hawking – w jakim kontekście?), mass mediach: „God did not create the universe[52]" co miałoby jednoznacznie stwierdzić, że Bóg nie stworzył kosmosu, zatem Boga nie ma. Fakt nagłej interpretacji słów członka Papieskiej Akademii Nauk prof. Hawkingsa, nie poprzedzonej szczegółową analizą jego najnowszej książki, jest symptomem pierwszej cechy liberalizmu radykalnego występującego we współczesnej kulturze medialnej. Wymienione przypadki negacji Boga w świecie mediów nie są odosobnione, dostrzega się w tym kontekście pewną generalną prawidłowość. Potwierdził to w 2000 r. w *Orędziu na XXXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* Jan Paweł II, który stwierdził, że środki społecznego przekazu: „odzwierciedlają obojętność, a nawet wrogość wobec Chrystusa i Jego orędzia"[53].

Kolejna cecha liberalizmu radykalnego opiera się na zerwaniu z tradycyjną etyką chrześcijańską i zastąpieniem jej etyką liberalną, która zyskuje miano sytuacyjnej, gdyż zasady przez nią głoszone są zmienne i nietrwałe. „Problemy moralne wynikające z działalności mediów to nie tylko pornografia, przemoc czy gwałt zadawany podświadomości człowieka. To również kłamliwa reklama, wyrafinowana manipulacja i brak odpowiedzialności za słowo u tych dziennikarzy prasy, radia i telewizji, którzy wyżej od prawdy stawiają swoją niezależność i korzyści materialne"[54]. Medialna promocja zabijania embrionów ludzkich, aborcja, eutanazja, „małżeństwa" homoseksualne, to tylko niektóre przykłady etyki liberalnej. „Często media popularyzują relatywizm etyczny i utalitaryzm, które cechują aktualną kulturę śmierci. Uczestniczą one w «spisku przeciw życiu», «utwierdzając w opinii publicznej ową kulturę, która uważa stosowanie antykoncepcji, sterylizacji, aborcji nawet eutanazji za przejaw postępu i zdobycz wolności, natomiast postawę bezwarunkowej obrony życia ukazują jako wrogą wolności i postępowi» («*Evangelium vitae*», 70)"[55]. W *XXVIII Orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego*, które zostało poświęcone telewizji i jej wpływowi na rodzinę,

[52] R. A. G r e e n e, *Stephen Hawking: God didn't create universe,* www.cnn.com/2010/WORLD/.../hawking.god.universe/index.html.

[53] *Orędzia Papieskie na Światowe dni* Komunikacji *Społecznej 1976-2002*. Wyd. M. L i s. Łódź 2002, s. 233.

[54] Cyt. za: A. Lepa, *Pedagogika mass mediów,* Łódź 2000, s. 13.

[55] *Etyka w Środkach Przekazu*. W: *Media i Kultura*. Red. K o b y l i ń s k i. Płock 2002, s. 188.

Jan Paweł II ukazał stan etyczny najsilniejszego medium-telewizji: „propagowanie fałszywych wartości i wzorów postępowania; przez rozpowszechnianie pornografii i obrazów brutalnej przemocy; przez wpajanie moralnego relatywizmu i religijnego sceptycyzmu; przez przedstawianie bieżących wydarzeń i problemów w sposób celowo wypaczony; przez agresywną reklamę, odwołującą się do najniższych instynktów; wreszcie przez zachwalanie fałszywych wizji życia, które sprzeciwiają się zasadzie wzajemnego szacunku oraz utrudniają ustanowienie sprawiedliwości i pokoju”[56]. Jan Paweł II wzywał także do konkretnego działania na rzecz respektowania klasycznych zasad etyki: „Trzeba zachęcać władze publiczne, by określały i egzekwowały rozsądne normy etyczne dotyczące programów telewizyjnych, chroniących wartości ludzkie i religijne, na których zbudowana jest rodzina, a zapobiegające wszystkiemu co szkodliwe”[57].

Kolejnym elementem liberalizmu radykalnego, który przenika media, kontrolując wyobraźnię (w tym kontekście świadomość historyczną) dzisiejszych narodów i społeczeństw jest próba utworzenia świata całkowicie oderwanego od tradycji ludzkiej. Tradycja to dziedzictwo kulturowe, które można zdefiniować jako: „treści i dobra kulturowe przekazywane (nadawane i odbierane w czasie i przestrzeni, podlegające społecznemu wartościowaniu, zazwyczaj uznawane za ważne i doniosłe zarówno dla teraźniejszości danej zbiorowości, jak i dla jej przyszłości; są to głównie takie elementy, jak normy społeczne, wzorce działania, obyczaje, wierzenia, sposoby myślenia, wytwory materialne; za t. uznaje się także czasami sam proces transmisji kulturowych”[58]. Środki społecznego przekazu, wywierając ogromny wpływ na upodobania, poglądy a nawet postawy społeczeństwa, spełniają także istotną funkcję w stosunku do poszczególnych składników narodu takich, jak chociażby: „język, tradycja, historia, religia, wartości narodowe, poczucie tożsamości narodowej, świadomość wspólnoty narodu, kultura duchowa”[59]. By dać wstępny zarys odpowiedzi na pytanie, czy dzisiejsze mass media tworzą świat całkowicie oderwany od tradycji ludzkiej, powinniśmy sprawdzić czy kształtowanie świadomości odbiorców np. w polskich mediach odbywa się zgodnie czy też nie z dziedzictwem kulturowym naszego narodu?

Według Marii Joanny Gondek media w Polsce rozbijają wypracowaną w narodzie i promieniującą poprzez wieki: „jedność doświadczenia historycznego i wypływający z niej naturalnie patriotyzm oraz dumę z przynależności do narodu, wynikającą z zapoznania się z miłością do ojczyzny, ofiarnością

[56] *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002,* s. 193.

[57] T a m ż e, s.197 - 198.

[58] K. O l e c h n i c k i, P. Z a ł ę c k i, *Słownik Socjologiczny*. Toruń 1997, s. 229.

[59] Cyt. za: A. L e p a, *Media a kultura narodowa,* s. 18.

i walecznością charakteryzującą poprzednie pokolenia"[60]. Przyczyną takiej sytuacji jest przemilczenie pewnych faktów i postaci historycznych oraz przedstawianie ich w fałszywym świetle. Medialne milczenie otacza więc rocznice powstań czy ważnych bitew, zaś jeszcze subtelniejszą formą manipulacji jest: „sensacyjne wyostrzenie jakiegoś drobnego aspektu, zwykle ukazanego w formie wywołującej negatywny odbiór uczuciowy"[61]. Walka z tradycją polega także na deprecjonowaniu Polaków, którzy w przeszłości zasłużyli się dla Ojczyzny: „od lat, z zadziwiającą konsekwencją zniesławia się największe postaci polskiej historii – począwszy od Chrobrego, o którym w «Gazecie Wyborczej», we «Wprost» pisano jako o «krwawym tyranie», «awanturniku» (walczył z Niemcami i w dodatku wygrywał – «awanturnik»). O Czarnieckim, naszym bohaterze z hymnu narodowego, pisano we «Wprost», że to krwiożerczy hetman; o księdzu Kordeckim, że zdrajca, o Kościuszce, że sprzedawczyk"[62].

Zagrożeniem dla kultury narodowej w przestrzeni medialnej są także takie zjawiska, jak: amerykanizacja i latynoamerykanizacja kultury, które niczym kiedyś germanizacja czy rusyfikacja eliminują ze świadomości Polaków kulturę narodową w tym tradycję, zastępując ja prymitywną popkulturą. Trudno byłoby polską tradycję (naród polski) oddzielać od chrześcijaństwa: „duchowieństwo niższe zaś wywodziło się z drobnej szlachty, mieszczaństwa i niekiedy chłopstwa, i ono to stało się podporą i patriotyzmu. Stąd do dziś jeszcze ataki na formułę «Polak - katolik» są kierowane głównie przeciwko mentalności prezbiterów, diecezjalnych i zakonnych"[63].

Kolejna cecha liberalizmu radykalnego opiera się na eliminacji klasycznej, chrześcijańskiej kultury z współczesnej przestrzeni medialnej. Definiując kulturę można odwołać się do wielkiego polskiego filozofa o. Alberta Krąpca: „Człowiek zatem uprawiał kulturę zawsze, poznając prawdę, czyniąc dobro, wytwarzając narzędzia i rzeczy piękne dla swoich potrzeb i poszukując uzasadnienia dla całego swojego życia w odniesieniu się i przyporządkowaniu do Boga. Kultura jest zatem pewnego rodzaju uprawą, usprawiedliwieniem dla wszystkich typów jego działań osobowych, tzn. świadomych i wolnych. Tam gdzie nie ma działania świadomego i wolnego oraz wytworów osobowego działania, trudno mówić o kulturze, tam jest porządek czy-

---

[60] M. J. G o n d e k, *O narodowy wzorzec rozwoju mediów*. „ Media w kulturze- Zeszyt Instytutu Edukacji Narodowej". R. 2000, nr 7, s. 56.

[61] T a m ż e, s. 56.

[62] J. R. N o w a k, *Ataki na patriotyzm w polskich mediach,* tp://www.katolickie.media.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1097:prof-jerzy-r-nowak&catid=57:i-ogolnopolska-konferencja&Itemid=100.

[63] Cz. B a r t n i k, *Oto Polska w was jest*. Radom 2003, s. 26.

stej natury”[64]. Eliminacja klasycznej kultury z mediów odbywa się na dwa sposoby: poprzez samo deprecjonowanie i żądania jej usunięcia oraz „niedopuszczanie” do funkcjonowania w świecie mediów, który jest systematycznie bombardowany przez popkulturę, często przesiąkniętą mentalnością liberalną. „W niektórych miejscach tradycyjne formy kultury są pozbawione dostępu do środków społecznego przekazu i zagraża im zanik; tymczasem wartości społeczeństw zsekularyzowanych i opływających w dostatek wypierają tradycyjne wartości społeczeństw biedniejszych i słabszych”[65]. Według Papieskiej Rady d/s Środków Społecznego Przekazu media rozrywkowe przedstawiają widowiska: „gorszące lub dehumanizujące, łącznie z wykorzystywaniem tematów płciowości i przemocy”[66]. Jest zatem rzeczą nieodpowiedzialną ignorowanie lub negowanie faktu, że „pornografia i sadystyczna przemoc deprecjonują seksualność, deprawują stosunki międzyludzkie, zniewalają jednostki, zwłaszcza kobiety i dzieci, niszczą małżeństwo i życie rodzinne, pobudzają postawy antyspołeczne i osłabiają tężyznę moralną społeczeństwa[67]. W *XV Orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, który został poświęcony wolności, Jan Paweł II dostrzega w dzisiejszym świecie mediów przypadki fałszowania kultury: „informacja i obrazy przekazywane przez mass media zawierają ładunek agresywności, począwszy od widowisk po «orędzia» polityczne, przez sterowane i prefabrykowane «odkrycia kulturalne», które są prawdziwą «indoktrynacją», oraz poprzez «hasła reklamowe»”[68]. Przyczyną eliminacji chrześcijańskiej kultury z przestrzeni medialnej może być także nieodpowiednie kształcenie i wychowanie dziennikarzy: „Trudno nam sobie wyobrazić pracowników środków przekazu oderwanych od własnego podłoża kulturowego; nie powinno to jednak pociągać za sobą narzucania osobom trzecim osobistej ideologii. Człowiek pracujący w tej dziedzinie musi pełnić swą służbę w sposób jak najbardziej obiektywny, nie zmieniając się w «ukrytego deprawatora», powodowanego interesami jakiejś grupy, konformizmem czy chęcią zysku”[69]. Walkę z kulturą chrześcijańską na niwie mass mediów widać szczególnie w obrębie sztuki czy raczej antysztuki. Przykładem takich działań była instalacja Doroty Nieznalskiej: „Sąd Okręgowy w Gdańsku uniewinnił prawomocnie artystkę Dorotę Nieznalską, oskarżoną o obrazę uczuć religijnych. Uznał – powołując

---

[64] *O chrześcijańskiej kulturze*. Wywiad K. Stępnia z M. A. Krąpcem. „Cywilizacja”. R. 2000, nr 2, s.270.

[65] *Etyka w Środkach Przekazu*, s. 169.

[66] T a m ż e, s. 168.

[67] T a m ż e, s. 168-169.

[68] *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002,* s. 102.

[69] *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej,* s. 102.

się na opinie biegłych – że to media wypaczyły sens jej pracy. We fragmencie instalacji „Pasja", wystawianej na przełomie 2001 i 2002 r. w gdańskiej galerii „Wyspa", Nieznalska umieściła na krzyżu fotografię męskich genitaliów. TVN dokonała w tym przypadku manipulacji w celu wywołania skandalu i zwiększenia oglądalności – uznał sąd cytując jednego z biegłych"[70].

Jan Paweł II wielokrotnie wskazywał na to, iż treści religijne są deprecjonowane w środkach społecznego przekazu: „Trudno jest ufać w pozytywny wpływ środków przekazu, jeżeli zdają się one raczej lekceważyć żywotną rolę religii w życiu ludzi albo jeśli wierzenia religijne są w nich systematycznie przedstawiane w negatywnym lub nieprzychylnym świetle. Można odnieść wrażenie, że niektórzy przedstawiciele środków przekazu, zwłaszcza pracujący w sektorze rozrywki, często starają się przedstawić ludzi wierzących w możliwie najgorszym świetle"[71]. W 1984 r. w orędziu zatytułowanym*: Komunikacja społeczna pomostem pomiędzy wiarą i kulturą* Jan Paweł II połączył trzy wielkie obszary, jakimi są wiara, kultura i komunikacja, realnie oceniając ich kondycję na niwie mass mediów: „Realistyczna analiza prowadzi, niestety, do stwierdzenia, że w naszych czasach ogromne możliwości środków społecznego przekazu są często wykorzystywane przeciwko człowiekowi i że dominujący model kultury nie prowadzi do spotkania z wiarą, zarówno w krajach, w których dozwolony jest swobodny obieg idei, jak i tam gdzie wolność mylona jest z nieodpowiedzialną samowolą"[72]. Mimo wielu prób eliminacji kultury chrześcijańskiej ze świadomości ludzkiej Kościół katolicki opowiadał się zawsze za dialogiem: „To prawda że między kulturą Kościoła a kulturą środków przekazu istnieją różnice, a w niektórych sprawach nawet jaskrawe kontrasty[...] Kultura pamięci, która jest kulturą Kościoła, może uchronić kulturę mediów, opartą na informacjach o przemijającym znaczeniu, od skłonności do zapominania, która niszczy nadzieję. Środki przekazu mogą pomóc Kościołowi w głoszeniu Ewangelii, z całą jej nieprzemijającą świeżością, w kontekście codziennej rzeczywistości ludzkiego życia. Kultura mądrości – właściwa Kościołowi – może uchronić medialną kulturę informacji przed staniem się bezsensownym gromadzeniem faktów. Z kolei media mogą pomóc mądrości Kościoła, aby pozostała czujnie otwarta na całokształt powstającej dziś nowej wiedzy. Kultura radości, charakteryzująca Kościół, może przyczynić się do tego, że kultura rozrywki w środkach przekazu nie stanie się bezduszną ucieczką od prawdy i odpowiedzialności,

---

[70] *Zapadł wyrok ws. kontrowersyjnej artystki, http://wiadomosci.wp.pl/kat,1345,title,Zapadl-wyrok-ws-kontrowersyjnej-artystki,wid,12064864,wiadomosc.html?ticaid=1ae0f.*.

[71] *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967- 2002,* s. 215.

[72] J a n P a w e ł II, *Komunikacja społeczna pomostem pomiędzy wiarą i kulturą.* W: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej1967-2002,* s. 125.

natomiast media mogą pomóc Kościołowi lepiej zrozumieć, jak porozumiewać się z ludźmi w sposób przekonujący, a nawet porywający"[73].

Kolejną cechą liberalizmu radykalnego obecnego w mediach jest odrzucenie zasad klasycznej edukacji i zastępowanie ich koncepcjami liberalnymi. Liczne prace empiryczne jak i tzw. odczucie społeczne oparte na obserwacji rodziców, duszpasterzy i wychowawców identyfikują się ze stanowiskiem głoszącym, że media raczej deprawują niż wychowują gdyż:

- przedstawiają odbiorcy nieprawdziwy obraz rzeczywistości, jej cząstkowy obraz, wyselekcjonowany, często wręcz wypatrzony, czy nawet zakłamany i tendencyjny;
- preferują «czarny jej obraz» – z dominacją zła nad dobrem ludzkich słabości i grzechów nad cnotami i zaletami;
- posługują się modelami bohaterów uosabiających raczej antywartości wychowawcze: ich głownie «seksualne zorientowanie» nastawienie na mieć-używać, a nie być;
- podkopują uświęcony tradycją chrześcijańską i zakotwiczony w kulturze europejskiej fundament życia społecznego: małżeństwo i rodzinę;
- prowadzą do marnowania czasu na niebywałą skalę;
- deformują ludzkie osobowości – szczególnie dzieci i młodzieży.[74]

Przykładem medialnej promocji postaw, opartych na liberalnej pedagogice i edukacji, takich jak chociażby odrzucanie wewnętrznej skłonność do zła, propagowania lenistwa, kłamstwa i unikania wysiłku są wydawane kolejno tomy książki J. K. Rowlling o Harrym Potyerze. „Wszędzie się mówi o przygodach małego maga, szczególnie w programach dla najmłodszych. Właśnie ów huk medialny jest dla mnie zastanawiający, jakby książki te stanowiły co najmniej arcydzieła literatury światowej"[75]. Nakład książek związanych z Harrym Potterem wyniósł w 2007 roku 325 milionów, a do roku 2009 filmy z tym bohaterem obejrzało 9,3 miliona widzów. Książka J. K. Rowlling według wielu specjalistów nie powinna być przeznaczona dla dzieci. „Nie tylko ze względu na wszechobecny relatywizm, ale przede wszystkim ze względu na to, że godzi ona w podstawy moralności i wiary chrześcijańskiej i uczy nagannych postaw. [...] Harremu kłamstwo przychodzi nadzwyczaj łatwo, podobnie kradzież, oczywiście wszystkie te «grzeszki» są usprawiedliwione ze względu na wyższy cel, jakim się kierował"[76].

---

[73] J a n P a w e ł II, *Środki przekazu cenną pomocą dla tych, którzy szukają Ojca, Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (1999), www.wiara.papiez.pl.

[74] F. A d a m s k i, *Jak wychowywać do mediów- wykład wprowadzający.* W: *Mass Media i Ewangelizacja –Ogólnopolskie obchody Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa w Łodzi*. Red. J. J a n i e c. Łódź 2004, s. 113.

[75] M. M u ł a, *Harry Potter – diabła kumoter.* „ *Cywilizacja"*. R. 2000, nr 2, s.284.

[76] T a m ż e, s. 286.

W orędziu poświęconym komunikacji społecznej w służbie chrześcijańskiej promocji młodzieży Jan Paweł II ostrzega przed negatywnym wpływem środków masowego przekazu na młodzież: „Na miejsce wychowania przez tradycyjnych wychowawców, a zwłaszcza przez rodziców, usiłuje wejść wychowanie jednostronne, które pomija podstawowy stosunek międzyosobowy oparty na dialogu. W ten sposób, zamiast kultury zbudowanej na zawartych w niej wartościach, na jakości informacji, pojawia się kultura tymczasowości, która prowadzi do odrzucenia długoterminowych zobowiązań, oraz kultura masowa, skłaniająca do ucieczki od osobistych wyborów inspirowanych wolnością”[77]. Coraz częściej media wykorzystywane są do indoktrynacji: „Jest to wypaczanie prawdziwej edukacji, która winna starać się poszerzać wiedzę i zdolności obywateli i pomagać im dążyć do godziwych celów, a nie zawężać ich horyzonty i wprzęgać ich energię w służbę ideologii”[78].

* * *

Nadrzędnym celem niniejszego artykułu była odpowiedź na pytania dlaczego chrześcijaństwo jest pomijane i deprecjonowane w świecie mediów oraz jak i w jaki sposób to się odbywa? Na tym etapie badań eksploracyjnych możemy stawiać dopiero pewne hipotezy. Chrześcijaństwo jest pomijane i deprecjonowane w środkach społecznego przekazu, ponieważ świat mediów od samej reformacji był zawładnięty przez doktrynę liberalną, wrogą chrześcijaństwu. W dzisiejszym świecie mediów także dostrzegamy elementy liberalizmu radykalnego, które są obce i wrogie chrześcijaństwu:

- usunięcie Boga z życia publicznego;
- zerwanie z tradycyjną etyką chrześcijańską i zastępowanie jej etyką liberalną;
- utworzenie świata całkowicie oderwanego od tradycji ludzkiej;
- zerwanie z klasyczną, chrześcijańską kulturą;
- odrzucenie zasad klasycznej edukacji i zastępowanie ich koncepcjami liberalnymi.

Wstępna identyfikacja wymienionych wyżej elementów nadaje głębszy sens posługiwania się frazą liberalne media. Istotna okazuje się także odpowiedź na pytanie (hipoteza), jak i w jaki sposób dzieje się, że chrześcijaństwo jest pomijane i deprecjonowane we współczesnej kulturze medialnej? Elementy liberalizmu radykalnego przeciwne Chrześcijaństwu zaczynają dominować dzisiejszy świat mediów, stając się ideologicznym i intelektualnym źródłem wielu programów telewizyjnych, audycji radiowych, stron interne-

[77] J a n P a w e ł II, *Komunikacja społeczna w służbie chrześcijańskiej promocji młodzieży*. W: *Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej1967-2002,* s. 133.

[78] *Etyka w Środkach Przekazu*, s. 169 – 170.

towych, gazet, książek, filmów, plakatów czy nagrań muzycznych. Tak więc dzięki dominacji ideologicznej liberalizmu w tzw. „globalnej wiosce" przebiega systematyczny proces eliminowania chrześcijaństwa z „nowożytnego areopagu", który zdaje się coraz bardziej przypominać „pogański świat z czasów apostolskich". W najbliższej przyszłości należałoby także udzielić odpowiedzi na pytanie, jakie inne idee, doktryny i ideologie wrogie wobec chrześcijaństwa współtworzą wraz z radykalnym liberalizmem dzisiejszy świat mediów?

Media versus liberalism
Summary

It is said that the media controls people's thoughts, but world media seems to be pervaded with hostile ideas about Christianity. The author of the article "Media versus liberalism" is putting forward the idea that the dominant ideology in media eliminates and discredits Christianity from human minds.

In fact it is said that the Catholic Church, thanks to the invention of printing invented by Johannes Gutenberg in the XV century which in turn allowed the printing of the Holy Bible, laid the foundations of the mass media. On the basis of this high-circulation press developed, which lead to liberalism, which was extremely unfavourable for Christianity.

Theoretical analysis of liberalism helped to isolate the most important elements in radical liberalism, which is the total negation of Christianity. The identification of the distinctive features of radical liberalism in media culture will permit us to use the more justified phrase "liberal media". According to the author elements of radical liberalism, consistent process of elimination of Christianity from the media world, which is increasingly beginning to resemble the pagan world dating back to which are the total negation of Christianity, start to to dominate the current media world. Elements of radical liberalism have become the ideological and intellectual origin of many TV and radio programs, movies, internet pages, newspapers, books, posters, mp3, etc. Through the ideological domination of liberalism in global village (global theater – idea od Eric McLuhan – son of Marshall, who invented global village), is proceeding Apostle.

Transl. by Witold Pobudzin